

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Hanny Klajbor
**Współczesne bibliotekarstwo w Niemczech.
Specyfika sieci i działalności informacyjnej**
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Hanny Tokarskiej, Prof. UŚ
i dr Agnieszki Łakomy-Chłosta. Katowice 2022

Struktura, treść i metodologia rozprawy

Przedawniona do recenzji rozprawa doktorska pod powyższym tytułem, składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, dwóch załączników, spisu tabel, indeksu przedmiotowego, streszczeń w języku polskim i angielskim oraz rzadko spotykanym, a niezwykle wartościowym indeksem przedmiotowym. Praca liczy 308 stron.

Przedmiotem niniejszej pracy jest omówienie sieci biblioteczno-informacyjnej w Niemczech i prowadzonej przez jej ogniwa działalności informacyjnej jako ważnego aspektu współczesnego bibliotekarstwa niemieckiego, przedstawione w kontekście wybranych elementów jej otoczenia dalszego czyli systemu obowiązujących przepisów prawnych, działalności stowarzyszeń bibliotekarsko-informacyjnych i wywieranego przez nie wpływu na ich funkcjonowanie oraz elementów otoczenia bliższego – organizacji i realizacji procesów w sieci zachodzących (gromadzenia, opracowanie, kształcenie bibliotekarzy) ze szczególnym uwzględnieniem działalności informacyjnej.

Za cel szczegółowy rozprawy uznać można (choć nie podkreśla tego zdecydowanie autorka) poza przedstawieniem wskazanej przez autorkę specyfiki owej sieci, ukazanie wpływu prowadzonej w jej ramach działalności informacyjnej na rozwój społeczeństwa i gospodarki.

Dla realizacji podjętych badań autorka zastosowała kilka metod. Za podstawową uznała analizę i krytykę piśmiennictwa (wydawnictw zwartych, ciągłych jak i materiałów elektronicznych), w głównej mierze niemieckojęzycznego, w tym aktów normatywnych oraz dokumentów tworzonych przez instytucje rządowe i

centralne instytucje publiczne. Uzupełniająco autorka stosowała metodę porównawczą, metodę funkcjonalną dla analizy omawianych procesów bibliotecznych, metodę studiów przypadków dla opisanie i oceny struktury, a także działalności wybranych instytucji oraz metodę egzemplifikacji dla opisanie szczegółowych procesów. Zapewne w czasie praktyk realizowanych w bibliotekach niemieckich oraz innych w nich pobytach (s. 12) wykorzystywała też elementy obserwacji uczestniczącej.

Rozprawa ma charakter opracowania przeglądowego, porządkującego wiele zagadnień, opartego na dostępnych źródłach tradycyjnych i elektronicznych. Literatura niemiecka dotycząca rodzimego bibliotekarstwa jest bardzo obszerna, a ilość powstających czy na bieżąco modyfikowanych, uzupełnianych dotyczących ich źródeł informacji elektronicznych jest wprost ogromna. Można oczywiście zastanawiać się czy autorka rozprawy dokonała prawidłowej ich selekcji i wyboru. Według mojej oceny tak, co pozwoliło na poprawne przedstawienie i analizę poruszanych zagadnień. Do bardzo wielu dokumentów autorka uzyskiwała dostęp w latach 2021-2022, co pozwala stwierdzić, że o ile były one aktualizowane na bieżąco, to tym samym przedstawiony przez autorkę stan instytucji, realizowanych projektów, zadań itp. spełnia wymóg aktualności. Zastrzeżenie można mieć tylko w kilkunastu przypadkach do podawania danych statystycznych sprzed 6-8 lat. Dotyczy to np. statystyki bibliotek akademickich (s. 78), publicznych (s. 91), bibliobusów (s.102). Myślę, że można było posłużyć się w tych wypadkach bardziej aktualnymi danymi, a w przypadku ich braku w źródłach niemieckich, należało w tekście uczynić stosowną adnotację. Zgodzić się należy z uwagą autorki, że w literaturze polskiej brak obecnie pracy systematyzującej całościowo aktualny stan bibliotekarstwa w Niemczech (s. 9) co wskazuje na zasadność podjęcia tematu. Jednakże dokonując oceny piśmiennictwa polskiego dotyczącego problematyki bibliotekarstwa niemieckiego autorka powinna wskazać poza wymienionymi kilka innych publikacji, nie tylko choć także, przywoływanych autorów. Zarówno prof. Z. Żmigrodzki jak i prof. Z. Gębołyś wielokrotnie poruszali różne szczegółowe zagadnienia dotyczące współczesnego bibliotekarstwa niemieckiego. Przywołane dwie pozycje zwarte autorstwa prof. Gębołyśia dotyczą problematyki XIX wieku, a więc daleko odbiegają od interesujących doktorantkę zagadnień aktualnych. Oczekiwać można było także głębszego ustosunkowania się do aktualnej nadal pracy Krystyny Hudzik,

poruszającej kilka zagadnień pozostających przedmiotem zainteresowania doktorantki.

Uwagi ogólne

Struktura pracy jest prawidłowa, w logiczny sposób prezentuje nakreślony cel badawczy, prowadząc od spraw podstawowych, najszerszych do problemów szczegółowych, odnoszących się do konkretnych problemów współczesnego bibliotekarstwa niemieckiego. Realizację nakreślonego zagadnienia badawczego rozpoczyna autorka przedstawieniem obowiązujących regulacji prawnych, słusznie wskazując na brak jednej regulacji obejmującej wszystkie działające w Niemczech ksiąźnice, wyjaśniając szczegółowo powód tego stanu rzeczy. Ważnym w tym kontekście było przybliżenie projektu ustawy bibliotecznej z roku 2008, służącej niwelacji zauważanych braków, choć pewien niedostatek wzbudza brak choć krótkiej próby wskazania dlaczego do dnia dzisiejszego nie zdecydowano się na jej ustanowienie. Analizuje autorka regulacje prawne kilku krajów związkowych, wskazując na sposób rozwiązywania w nich poszczególnych zagadnień, zróżnicowania w rozkładaniu akcentów, ustalaniu priorytetów. Słusznie zauważa, że żadna z nich nie rozwiązuje wszystkich kwestii, a większość zawartych zaleceń ma bardzo ogólny charakter. Brakuje w tej części kilku zdań podsumowania, jak autorka ocenia te wprowadzone i analizowane rozwiązania, w kontekście stanowiącego punkt wyjścia dla nich, wspomnianego projektu z 2008 roku. Szczególnie interesujące byłoby to, czy zaproponowane rozwiązania, ich stosowanie w praktyce, mogą przełożyć się na zmianę kształtu wspomnianego projektu ustawy. Ważnym elementem tej części rozprawy jest omówienie form finansowania bibliotek niemieckich, przy prezentacji którego to problemu autorka wskazuje także pewne specyficzne stosowane rozwiązania organizacyjne. Słusznie dowodzi, iż brak jednolitych uregulowań prawnych wpływa na stan bibliotek w całym Niemczech, co dla niwelacji różnic pomiędzy nimi, tym bardziej każe podejmować działania koordynacyjne. Nabiera to szczególnego znaczenia dla budowy systemów informacyjnych pozwalających na pełen dostęp i wykorzystanie wszystkich gromadzonych czy tworzonych źródeł. Żałuję, iż w żadnym miejscu pracy (np. przy omawianiu form finansowania bibliotek) autorka nie wskazała na specyfikę Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie n/O, rzutującej oczywiście na funkcjonowanie jej biblioteki. Właściwie autorka wskazała na zróżnicowany i

rozbudowany system finansowania bibliotek, co z jednej strony stanowić może problem dla ich działania, szczególnie podejmowania zadań wspólnych, z drugiej jednak dla nie jednej z nich będzie szansą na realizację prac, podejmowanie form aktywności wyróżniających je pozytywnie wśród konkurujących z nią w danej grupie.

Po omówieniu zagadnień prawnych autorka przechodzi do przedstawienia systemu biblioteczno-informacyjnego w Niemczech czyli bibliotek i ośrodków informacji. Rozdział ten rozpoczyna podrozdział zatytułowany „Typologia placówek bibliotecznych i informacyjnych”, w którym autorka przedstawia -z konieczności w sposób ogólny- grupy tych instytucji. Porządkuje w ten sposób ich obraz, nie wchodząc w sprawy szczegółowe, choć słusznie zwraca uwagę na pewne istotne różnice w stosunku do rozwiązań spotykanych w Polsce (np. problem bibliotek szkolnych, fachowych). W dalszym ciągu tego rozdziału autorka charakteryzuje niemieckie biblioteki i ośrodki informacji. Dokonuje tego w kolejnych logicznie usystematyzowanych podrozdziałach, poczynając od instytucji o znaczeniu krajowym, poprzez regionalne, akademickie, specjalne aż do bibliotek publicznych. Charakterystyka poszczególnych bibliotek dokonana została w stopniu wystarczającym, choć oczywiście mam świadomość, że w przypadku instytucji np. o znaczeniu krajowym, funkcjonujących często od wielu dziesiątków lat, dużych, posiadających bogate i zróżnicowane zasoby autorka musiała dokonywać pewnych skrótów czy uogólnień. Prezentacje instytucji dokonane zostały wg przyjętego schematu, pozwalającego dla każdej z nich, wskazać poza ogólnymi informacjami historycznymi dotyczącymi czasu i warunków jej powstania, przedstawić podstawę prawną ich funkcjonowania, wielkości i rodzaj zasobów, ewentualne zakresy specjalizacji, najważniejsze kierunki działań, realizowane projekty, w tym szczególnie te wymagające współpracy z innymi podmiotami, a także o ile występują, inne formy prowadzonej działalności (wydawniczą, szkoleniową, dydaktyczną). Ponieważ charakterystyka ta wskazać miała na ich rolę w systemie bibliotecznym Niemiec i realizowane zadania, autorka słusznie zrezygnowała z takich elementów jak opisu struktur organizacyjnych, spraw kadrowych, finansów oraz danych statystycznych obrazujących korzystania ze świadczonych zasobów i usług. Dokonanie tego byłoby niemożliwe w ramach przedstawionej rozprawy.

W analizie bibliotek specjalnych pragnę zauważyć wskazany przez autorkę problem udziału bibliotekarzy w pracach zespołów projektowych. Ich udział w realizacji różnego typu grantów, projektów pozwala bowiem na skrócenie czasu

wszelkich prac przygotowawczych (szukanie i analiza dokumentów itp.) oraz może przyczyniać się do szerszego i szybszego upublicznienia wyników pracy zespołu. Postulat od lat podnoszony a nie realizowany w bibliotekach polskich! W przypadku bibliotek publicznych autorka słusznie zwraca uwagę na zmianę ich charakteru i realizację funkcji tzw. trzeciego miejsca. Wspomina o tym, ale jeszcze mocniej można było podkreślić problem współpracy w części landów (np. Dolna Saksonia) szkół i bibliotek publicznych, jako bardzo ciekawego, ale też i efektywnego systemu rozwoju czytelnictwa dzieci i młodzieży.

W trzecim rozdziale autorka podjęła ważny problem wpływu działalności stowarzyszeń bibliotekarsko-informacyjnych na organizację sieci bibliotek niemieckich. Tak brzmi pełen jego tytułu, ale po zapoznaniu się z treścią pracy można się zastanawiać czy nie należałoby uzupełnić go po słowie „organizację” dopiskiem „i funkcjonowanie”. Kiedy bowiem czytam tekst o organizacji bibliotek raczej spodziewam się, zgodnie z definicją np. *Encyklopedii zarządzania*, omówienia wielu aspektów związanych z ustrukturalizowanym, czyli uporządkowanym w pewien sposób systemem (całością) złożonym z takich podstawowych elementów (podsystemów) jak struktura, lokal, wyposażenie, kadra itp. Autorka koncentruje się na omówieniu tego, jaki wskazywane instytucje mają wpływ na podejmowane przez biblioteki zadania merytoryczne i efekty ich realizacji. W kolejnych podrozdziałach omawia wybrane organizacje „jednoczące działalność bibliotekarską i informacyjną” i stowarzyszenia partnerskie, aby poświęcić się bliższemu omówieniu problematyki koordynacji podstawowych procesów bibliotecznych, czyli gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów, w tym także tak ważnego zagadnienia jak ich digitalizacja i budowa bibliotek cyfrowych. Tematy te w dużej mierze przedawnione zostały w kontekście budowy systemu biblioteczno-informacyjnego opartego na działalności rozproszonej sieci bibliotek, co wymaga właśnie koordynowania prac dla przygotowania założeń, pozyskiwania wsparcia, funduszy dla realizacji wspólnych projektów, a następnie podejmowania działań na rzecz właściwego wykorzystania w skali kraju potencjału zbudowanego zasobu. Słusznie autorka analizując powyższe zagadnienia, wskazuje właśnie na ten ostatni aspekt, wykorzystania efektów prowadzonych działań na rzecz ekonomicznego, gospodarczego, społecznego i naukowego rozwoju kraju. Zauważa też wysiłki na rzecz podniesienia świadomości rynkowej w szerokich grupach społeczeństwa, prywatyzację specjalistycznych ośrodków informacyjnych, związany z tym i nabierający coraz większego znaczenia

problem odpłatności za świadczone usługi. Autorka zaznacza, że przedstawione przez nią w pracy instytucje oraz przykłady stosowanych rozwiązań zostały wybrane spośród szerszej palety. Jest to zatem wybór subiektywny, nie oparty o ścisłe kryteria, lecz uznać należy go za właściwy, pozwalający na pokazanie charakteryzujących obecne bibliotekarstwo niemieckie zjawisk, ich analizę i wyciągnięcie uzasadnionych wniosków dotyczących tego zagadnienia. Mocnej podkreśliłbym ostatni wniosek, iż wiele wskazanych przedsięwzięć pokazuje jak nadal zdecentralizowane jest bibliotekarstwo niemieckie, choć ile równocześnie podejmuje się w skali kraju działań na rzecz wspólnego wykorzystywania ich efektów. Bowiern w tym kierunku podąża bibliotekarstwo współczesne stosując zasady e-zarządzania, budowy sieci wirtualnych, powiązań powstających na życzenie klienta, wspólnego świadczenia usługi czy przygotowania oczekiwanego produktu, dzięki nawiązaniu współpracy i wspólnego rozwiązania problemu, przez zdawałoby się oddzielnie pracujące biblioteki.

W rozdziale IV autorka omawia obecny stan informacji naukowej w Niemczech. Czini to na podstawie rządowych i pozarządowych programów wsparcia infrastruktury informacyjnej, uwzględniając czynniki wpływające na rozwój tej dziedziny. Zgodnie z założeniami przedstawionymi we wstępie pracy przedstawia działalność wybranych ośrodków informacji, podejmowane przez nie inicjatywy, aby wskazać jak umiejętność zarządzania informacją i wiedzą przy wykorzystaniu różnorodnych narzędzi, wpływają na rozwój gospodarczy i społeczny. W pierwszym podrozdziale zaprezentowane zostały rządowe programy wsparcia infrastruktury informacyjnej w Niemczech począwszy od połowy XX wieku. Analizując kolejne projekty prezentuje ich podstawowe założenia, uwagi i zastrzeżenia wskazywane w czasie toczonych nad nimi dyskusji, zmiany w kolejnych propozycjach wynikające z rozwoju technologii, a tym samym, pojawiających się nowych możliwości. Omawia zakładane w kolejnych programach efekty i wartości, które zamierzano osiągnąć, wskazując także powody niepowodzeń i innych okoliczności kających przygotowywać projekty nowych rozwiązań. Autorka zwraca uwagę na zróżnicowanie rozwiązań proponowanych dla dawnego RFN i NRD oraz działania podejmowane po zjednoczeniu Niemiec dla stworzenia spójnych, uwzględniającego dawne uwarunkowania systemów. Słusznie wyróżnia program Subito odgrywający od lat 90. dużą rolę w świadczeniu usług informacyjnych i wzbogacaniu systemu udostępniania informacji nie tylko w Niemczech i będącego wzorem dla rozwiązań budowanych w

innych krajach. Właściwie podkreśla rangę jednego z czynników występujących praktycznie w każdym z proponowanych rozwiązań, czyli konieczność kształcenia kompetencji informacyjnych użytkowników jako elementu wyjściowego do osiągnięcia innych zakładanych rezultatów, np. rozwoju potencjału gospodarczego kraju, wykorzystywania nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych we wszystkich sferach życia. Dokonany przegląd pozwala dostrzec ewolucję proponowanych rozwiązań, których główny cel wyrażał się zawsze w dążeniu do włączania coraz szerszych grup społecznych (instytucjonalnie i indywidualnie) nie tylko do wykorzystywania nowoczesnych technologii, lecz także aktywnego wpływania na ich rozwój, kształtowania postaw pełnej akceptacji i zaangażowania, samorozwoju, współpracy. Po omówieniu wspólnych zaleceń komisji rządu federalnego i reprezentantów krajów związkowych, których założenia słusznie autorka określa jako współodpowiedzialność za ponadregionalne placówki informacyjne i dążenie do wspierania instytucji w realizacji przyjętych obszarów działania, przechodzi logicznie do omówienia założeń funkcjonowania ośrodków informacji fachowej i prezentacji na przykładzie Karlsruhe, kilku wybranych spośród wielu świadczonych usług. Podobnie krótko, ale logicznie i w sposób pozwalający na zrozumienie problemu prezentuje w dalszej części pozarządowy program wsparcia infrastruktury informacyjnej Niemiec, podkreślając znaczenie bardzo ważnego zagadnienia jakim jest problem archiwizacji materiałów i zapewnienia powszechnego do nich dostępu. Nie omija również problematyki digitalizacji dawnych zasobów oraz coraz powszechniejszego zagadnienia jakim jest zbieranie danych badawczych, lecz zważywszy na obecną wagę tych zagadnień problemom tym można było poświęcić trochę więcej komentarza. Dalej, autorka zwraca uwagę na problem koordynacji wszystkich podmiotów działających w sferze usług informacyjnych, wskazując na rolę i zadania organu monitorującego (*Rat für Informationsinfrastruktur*).

Rozprawę zamyka omówienie systemu kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji. Zgadzam się całkowicie z tezą sformułowaną przez autorkę w pierwszym jego akapicie, że to od poziomu kadry, jej kwalifikacji merytorycznych, doświadczenia praktycznego, umiejętności, otwartości, zdolności komunikacyjnych, zależy będzie prawidłowe funkcjonowanie bibliotek i ośrodków informacji, które zapewnią właściwe zbieranie, przetwarzanie i udostępnianie informacji dla jej wykorzystania, zapewniającego rozwój różnych sfer życia kraju oraz indywidualnych kompetencji mieszkańców Niemiec. Omówione zostały kolejno warunki i wymagania

stawiane pracownikom służby bibliotecznej od pierwszego do czwartego stopnia, podstawowe zobowiązania zawodowe i zadania przypisywane do realizacji w miejscu ich zatrudnienia, kończąc na wskazaniu oczekiwanych postaw i zachowań pozwalających na właściwą realizację stawianych przed nimi zadań. W drugiej części rozdziału autorka przedstawia najważniejsze ośrodki kształcenia wskazując różnicowanie realizowanych w ich ramach programów. Słusznie podkreśla ten fakt w podsumowaniu, zwracając uwagę na świadomość konieczności dokonywania zmian tak, aby kształcenie jak najbardziej odpowiadało potrzebom rynku skutkując w efekcie realizacją zakładanych w skali kraju oczekiwań stawianych przed bibliotekami i ośrodkami informacji. Ta część może być szczególnie przydatna dla przedstawicieli polskich ośrodków kształcenia bibliotekarzy, dla porównania głównych założeń programowych, preferowanych kierunków czy specjalizacji studiów.

Rozprawa ma charakter opracowania przeglądowego, porządkującego wiele zagadnień, opartego na dostępnych źródłach tradycyjnych i elektronicznych. Taki charakter tekstu nie pozwala na zgłaszanie uwag polemicznych, gdyż autorka w zasadniczych partiach swej rozprawy relacjonuje stan rzeczy na podstawie dostępnych źródeł, nie rozstrzyga o przewadze jednego czy drugiego rozwiązania, nie buduje teoretycznych modeli. Dobór źródeł uznałem za wystarczający dla przedawnienia aktualnego obrazu bibliotekarstwa niemieckiego, a krótkie analizy i podsumowania kończące poszczególne części tekstu są logiczne i nie zawierają kontrowersyjnych, a tym samym uznawanych za dyskusyjne czy niewystarczająco udokumentowane.

Uwagi szczegółowe

Znajdujemy w tekście pewne zapisy i braki, o których należy w tej części recenzji powiedzieć. W charakterystyce bibliotek (s.81) autorka stwierdza, „że coraz częściej wśród zbiorów bibliotek akademickich znajdują się zbiory elektroniczne”. Taki zapis zdaje się sugerować, że nie wszystkie je dotąd miały czy mają, co nie jest prawdą, bo od dawna abonują one pojedyncze tytuły czy duże pakiety czasopism w tej postaci, a same (o czym pisze autorka) budują własne zasoby e-zbiorów.

Używa także autorka w tekście takich stwierdzeń jak „w ustawach o szkolnictwie wyższym niektórych krajów związkowych”, czy „niektóre biblioteki realizują cele regionalne” (s.83), bez podania kilku przykładów dokumentujących

przedstawiony pogląd, pozwalający recenzentowi lub innemu czytelnikowi tekstu weryfikować go.

Pewne uwagi należy zgłosić co do stylu wypowiedzi autorki. Rozumiem, że autorka bazowała na literaturze niemieckiej, co skutkowało pewnym przenoszeniem obowiązującego w Niemczech szyku zdania, bezpośrednim tłumaczeniem zdań czy słów. Nie mówimy w Polsce o polityce strat (s. 95), a raczej o polityce zerowego przyrostu zbiorów. Stanowi to jednak problem drugorzędny. Bardziej raziły mnie w czasie lektury sytuacje zmiany trybu dokonanego i niedokonanego. Tak np. w I rozdziale omawiając projekt nie wprowadzonej w życie ustawy bibliotecznej pisze autorka w pierwszej części prawidłowo co zgodnie z nią planuje się, co powinno być robione itp., by nagle przejść na tryb dokonany: „biblioteki współpracują przy”, „państwo wspiera” (co jest powieleniem zapisu owej ustawy) by dalej powrócić do prawidłowego zapisu „w projekcie zakłada się” (s. 18). Podobne sytuacje odnajdujemy w roz. IV, przy przedstawianiu raportu z 2006 roku (s. 210) czy projektu *Zukunft der Informationsinfrastruktur* (s.223).

W czasie lektury tekst zwracały moja uwagę zdania błędnie czy niewłaściwie, niestylistycznie sformułowane: „Takie rozwiązanie odpowiada przedsiębiorstwom, ponieważ mogą wówczas decydować o losach księżnicy, **zasiadać w jej radzie nadzorczej**” (s. 34.) To nie przedsiębiorstwo, ale jego przedstawiciele mogą w radzie zasiadać. „Również **zainteresowania** (czyje? z czym związane? -aj) są powodem, dla których firmy prywatne utrzymują biblioteki” (s.34), „Pojęcie *Fachbibliothek* było **przykładowo** preferowane w NRD” (s.86). „Otrzymuje się wówczas dostęp do ok. 15 tys. tytułów rocznie, publikowanych w tygodniowych odcinkach” (s. 177), gdy w tygodniowych odcinkach dostaje się informacje o tych tytułach, a nie sam tytuły jakbym mógłbym zrozumieć tekst. Podobnie (s. 188) „ZDB jest zbiorem gazet, czasopism, serii....” gdy jest bazą bibliograficzną. „Dyskusja dotycząca informacji i dokumentacji naukowej prowadzona była w latach 1962/63 **nawet** w kręgach ministerstwa badań naukowych...”(s.194), gdy było to jednym z ważnych, interesujących je zagadnień.

Co autorka rozumie pod pojęciem literatury o „tematyce więziennej” (s. 115) znajdującej się w zbiorach bibliotek więziennych? Według mej wiedzy w Niemczech tak jak i w Polsce nie włącza się do zbiorów tych bibliotek literatury kryminalnej, sensacyjnej itp., a ta socjologiczna, dotycząca np. resocjalizacji nie chyba podstawową, poszukiwaną przez osadzonych, ale kierowana jest do kadry.

Należy także pamiętać o tym, że biblioteki zbierają opisy patentowe a nie patenty, o czym kilkakrotnie informuje autorka rozprawy (np. s.88).

Oczywiście rozprawa doktorska rządzi się swymi prawami, ale czytając tekst miałem momentami wrażenia zbyt dużego nasycenia go odsyłaczami. Odnoszę to do tych sytuacji, w których autorka omawiając określony problem opiera się na jednym źródle i odwołuje się w jednym akapicie kilkakrotnie do niego. Szczególnie dotyczy to odsyłania do źródeł elektronicznych, w przypadku których nie ma przecież wskazania konkretnej strony, co uzasadniałoby wielokrotne jego przywoływanie z podaniem tylko innej paginacji (np. s. 195). Wystarczyłoby wg mnie jednorazowe odesłanie czytelnika do tekstu, gdyż powtórzyć przesadne nasycenie akapitu odsyłaczami utrudniało (spowalniało) proces analiza treści, poprzez ciągle przenoszenie wzorku z tekstu głównego do przypisu.

Praca przygotowana została starannie pod względem edytorskim, choć razi ilość zbędnych spacji przed i po numerycznym oznaczeniu przypisu, znakami przestankowymi. Praktycznie nie znajduję w tekście, poza dwoma przypadkami (Były to istotnie...zamiast istotne, s. 198, „Zwrócono wówczas uwagę na instytucję, które ...w miejsce instytucje, s.201), literówek.

W przypadku decyzji o druku całości czy wybranych fragmentów tekstu, wskazane uchybienia redakcyjne muszą zostać poprawione.

Wniosek końcowy

Dysertację doktorską mgr Hanny Klajbor: *Współczesne bibliotekarstwo w Niemczech. Specyfika sieci i działalność informacyjna*, uważam za dojrzałą, poprawną merytorycznie i wysoko ją oceniam. Autorka wykazała się szeroką znajomością zagadnień teoretycznych i praktycznych, związanych z podjętym tematem. Zastosowane metody badawcze pozwoliły p. H. Klajbor zrealizować nakreślony cel jakim było omówienie sieci biblioteczno-informacyjnej w Niemczech i prowadzonej przez jej ogniwa działalności informacyjnej. Autorka wykazała się bardzo dobrą znajomością przeszłych i aktualnie obowiązujących w Niemczech przepisów prawa oraz literatury przedmiotu, a także umiejętnością samodzielnego jej wyszukania, selekcji, pogłębionej analizy co pozwoliło na wyciąganie uzasadnionych wniosków. Zaproponowana struktura pracy jest właściwa, układ wewnętrzny treści w obrębie rozdziałów logiczny, a tekst przejrzysty i czytelny. Praca stanowi oryginalne

rozwiązanie postawionego problemu badawczego, uzupełniając wyraźną lukę w polskiej literaturze, wypełniając jednocześnie szerokim, panoramicznym spojrzeniem publikowane dotąd drobne, obejmujące wybrane tylko zagadnienia, opracowania. O umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez mgr H. Klajbor świadczą także wskazane w tekście propozycje dalszych, wartych podjęcia, tematów badawczych.

Przedstawioną do recenzji dysertację oceniam pozytywnie i stwierdzam, że spełnia ona warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki, wnioskując o dopuszczenie Pani mgr Hanny Klajbor do kolejnego, przewidzianego procedurą etapu postępowania.

